Filip Musiał: „Burzą” ku wolności

Gdy w styczniu 1944 r. Armia Czerwona przekroczyła przedwojenną granicę polską, Wojsko Polskie w konspiracji – czyli Armia Krajowa – rozpoczęło realizację planu „Burza”. Była to koncepcja powstania strefowego, w której polskie jednostki miały atakować wycofujące się wojskami III Rzeszy, przed nacierającymi Sowietami. Celem akcji było wyzwolenie ziem II Rzeczypospolitej siłami polskimi. Szczególnie dramatyczny przebieg miała ona na Kresach, których los – o czym polskie władze nie wiedziały – był już *de facto* przesądzony, o czym zdecydowały wstępne ustalenia podjęte przez mocarstwa w czasie konferencji w Teheranie w grudniu 1943 r.

Szacuje się, że po mobilizacji do „Burzy” Armia Krajowa na Kresach – a więc na Wileńszczyźnie, Nowogródczyźnie, Ziemi Grodzieńskiej, Polesiu, Wołyniu i Ziemi Lwowskiej (z Tarnopolem i Stanisławowem) – liczyła ok. 70 tys. żołnierzy, z czego blisko połowa walczyła z bronią w ręku. Rok później, gdy Kresy zostały już włączone do ZSRS, siłę podziemia szacowano na kilkanaście tysięcy osób, w tym ok. 1,5 tys. żołnierzy aktywnych w oddziałach leśnych.

Celem akcji „Burza” było wyzwolenie ziem polskich, co stało w sprzeczności z planami Józefa Stalina.

„Ostra Brama”

Najwcześniej do walki przystąpiły jednostki AK z Wołynia, jednak największą z operacji realizowanych w ramach „Burzy” przeprowadzono na Kresach północnych. Nosiła kryptonim „Ostra Brama” – a jej celem było wyzwolenie Wilna. Brały w niej udział połączone siły okręgów AK Wileńskiego i Nowogródzkiego dowodzone przez ppłk Aleksandra Krzyżanowskiego „Wilka”. Planowano zaangażowanie w działania blisko 15 tys. żołnierzy AK. Jednak w wyniku problemów z łącznością ostatecznie o Wilno walczyło ok. 9 tys. żołnierzy polskiego podziemnego wojska działając wspólnie z kilkudziesięcioma tysiącami krasnoarmiejców. Wilno zostało wyzwolone spod niemieckiej okupacji 13 lipca, po czym Polacy meldowali do konspiracyjnych władz w Warszawie: *Wilno zdobyte przy znacznym udziale AK, która weszła do miasta. Pełno naszych żołnierzy. W fabrykach i w warsztatach tworzą się komitety i zarządy polskie. Władze administracyjne ujawnią się w najbliższym czasie. Litwinów nie ma.* Tymczasem Sowieci przygotowywali się już do likwidacji polskich sił zbrojnych. Ppłk. Krzyżanowski został zaproszony na rozmowy z gen. Iwanem Czechniachowskim dowódcą tzw. 3. Frontu Białoruskiego, po czym – wraz ze swymi oficerami – został aresztowany i osadzony w wileńskim więzieniu. Później zaś zesłany do łagrów. Równocześnie Sowieci rozpoczęli rozbrajanie sił AK zatrzymując – jak sami szacowali – ok. 6 tys. żołnierzy, których większość została następnie zesłana w głąb

ZSRS. Ci, którzy uniknęli zatrzymania przebijali się na zachód i najczęściej kontynuowali walkę na terenach Polski w jej powojennych granicach.

Niewiele później ok. 5 tys. żołnierzy AK dowodzonych płk. Władysława Filipkowskiego „Cisa” walczyło o wyzwolenie spod niemieckiej okupacji Lwowa. Tu także taktycznie współdziałano z Sowietami, i gdy 28 lipca miasto zostało zajęte zastosowali oni tę samą taktykę co na Wileńszczyźnie. Oficerowie zostali „internowani”, a w ślad za nimi ten sam los spotkał większość ich żołnierzy. Te dwa przypadki są symboliczne dla działań sowieckich realizowanych na polskich Kresach siłą wcielanych od początku 1944 r. do ZSRS.

O polskość Kresów

Część z akowskich jednostek, którym udało się uniknąć pierwszej fali represji przeszła na zachodni brzeg Bugu, wiele jednak pozostało, by walczyć o polskość ziem wcielanych do Sowietów. Przyświecała im nadzieja, że będzie to miało znaczenie w czasie powojennej konferencji pokojowej. Symbolicznymi postaciami tego niezłomnego oporu stali się cichociemny ppłk Maciej Kalenkiewicz „Kotwicz” dowódca Nadniemeńskiego Zgrupowania Partyzanckiego działającego na Nowogródczyźnie oraz ppor. Anatol Radziwonik „Olech” – dowódca połączonych obwodów AK Szczuczyn-Lida.

Ppłk „Kotwicz” nie brał udziału w operacji „Ostra Brama”, bowiem tuż przed jej rozpoczęciem został poważnie ranny w walce z Niemcami, wskutek czego amputowano mu prawą rękę. Po rozbrojeniu sił AK uczestniczących w wyzwalaniu miasta postanowił pozostać na swym terenie i walczyć z Sowietami. Był partyzancką legendą – działając zawsze na pierwszej linii, mimo kalectwa bezpośrednio dowodząc swymi żołnierzami w polu. Zginął w sierpniu 1944 r. pod Surokontami otoczony przez wojska sowieckiego NKWD. Ppor. „Olech” walczył do 1949 r., kiedy także zginął w walce, a jego śmierć zamykała pewien etap oporu. Ostatnich leśnych na Kresach Sowieci zabijali w 1953 r.

Kto przeżyje…

We wrześniu 1944 r. inny legendarny dowódca Nowogródczyzny ppor. Czesław Zajączkowski „Ragner” wzywał: *Żołnierze! Wstępujcie do oddziałów bojowych, nie oddawajcie naszej ziemi na pastwę dzikich sowieckich hord.* […] *Pamiętajcie „kto przeżyje wolnym będzie, kto umiera, wolnym już!”. Precz z okupacją! Niech żyje Wolna Niezależna Polska.* Bohaterstwo i niezłomność kresowych żołnierzy odchodzi dziś w zapomnienie. Za to w ćwierć wieku od 1989 r. w Polsce wciąż stoją pomniki i mauzolea budowane przez komunistycznych zdrajców dla „wyzwolicieli” z Armii Czerwonej. Dyskutowana jest też wciąż sprawa pomnika tzw. czterech śpiących w Warszawie (formalnie pomnika „Braterstwa broni”). Niewiele jest państw na świecie, które po zrzuceniu totalitarnego jarzma akceptują gloryfikowanie byłego okupanta. Za co bowiem jesteśmy winni wdzięczność Armii Czerwonej? Za podbój kraju? Za zagarnięcie blisko połowy jego terytorium? Za mordowanie i więzienie reprezentantów legalnych, konstytucyjnych władz –

cywilnych i wojskowych? Za narzucenie – na niemal półwiecze – totalitarnego ustroju? Czy ci, którzy przeżyli mogą, patrząc na pomniki postawione ku czci okupanta, powiedzieć, że są wolni?

Filip Musiał

Pierwodruk: „Posłaniec Serca Jezusowego”, nr 7: 2014

Filip Musiał (ur. 1976) – historyk i politolog, dr hab., dyrektor Oddziału IPN w Krakowie, profesor i prorektor Akademii Ignatianum w Krakowie, zastępca redaktora naczelnego „Zeszytów Historycznych WiN-u”. Autor książek: Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989) (2007; 2015); Raj grabarzy narodu. Studia i materiały do dziejów aparatu represji w Polsce „ludowej” 1945–1989 (2010); (z D. Golikiem) Władysław Gurgacz – jezuita wyklęty (2014) i in.